FOLIA 376

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 13(1) (2023)

ISSN 2657–8549

DOI 10.24917/26578549.13.1.6

Beata Olszewska-Łabędź
ORCID 000-0001-8240-5519

Reakcja państw Unii Europejskiej na rosyjską agresję w Ukrainie. Europa zjednoczona czy podzielona?

Reaction of European Union countries to Russian aggression in Ukraine. Europe united or divided?

Abstrakt

Zasada solidarności jest podstawowym elementem życia społecznego, wpisującym się nie tylko w etykę kościoła katolickiego, ale również w kulturę europejską oraz dokumenty Unii Europejskiej. Agresja Federacji Rosyjskiej w Ukrainie rozpoczęta w 2014 roku poprzez aneksję Krymu, a także kontynuowana poprzez działania zbrojne prowadzone od 24 lutego 2022 roku, stały się inspiracją dla Autorki do napisania niniejszego artykułu. Celem artykułu było zatem postawienie kilku podstawowych pytań i podjęcie próby odpowiedzi na nie, m.in.: Jaka była reakcja państw Unii Europejskiej na wojnę w Ukrainie? Czy zasada solidarności w rozwiązywaniu problemów europejskich jest faktycznie stosowana przez wszystkie państwa członkowskie? Jeśli tak, to czy w jednakowym zakresie? A jeśli nie, to co jest tego powodem? Czy ważniejszymi od europejskiej solidarności nie wydają się być interesy polityczne, gospodarcze i ekonomiczne państw starej Unii Europejskiej? Czy konflikt w Ukrainie stwarza okoliczności dla spójności działań i solidarności unijnej, czy wręcz przeciwnie – jest przejawem zagrożenia tej jedności?

Prezentowane zagadnienia przedstawione zostały w wymiarze regionalnym. Zastosowane metody badawcze dotyczą głównie analiz o charakterze przeglądowym, materiałów pochodzących z publikacji naukowych krajowych i zagranicznych, raportów oraz materiałów dostępnych w Internecie.

Słowa kluczowe: Ukraina, Unia Europejska, konflikt zbrojny, agresja Federacji Rosyjskiej, sankcje gospodarcze, energetyka, bezpieczeństwo

Abstract

The principle of solidarity is a basic element of social life, inscribing not only the ethics of the Catholic Church but also european culture and documents of the European Union.

The aggresion of the Russian Federation in Ukraine, which began in 2014 with the annexation of Crimea and continued through military operations carried out from February 24, 2022 inspired the author to write this article and pose several basic questions that she will try to answer. What was there action of the states European Union to the war in Ukraine?

Is the principle of solidarity in solving european problems actually applied by all member states? If so, is it to the same extent? And if not, what is the reason? Do not the political, economic and economic interests of the countries of the old European Union seem more important than european solidarity? Does the conflict in Ukraine create circumstances for the coherence of actions and EU solidarity or on the contrary is it a manifestation of a threat to this unity?

The article is of a review nature and is based on materials from polish and foreign scientific publications, reports and materials available on the Internet.

Keywords: Ukraine, European Union, armed conflict, aggresion of the Russian Federation, economic sanctions, energy, security

Interpretacja pojęcia solidarności

Zasada solidarności jest wpisana w wielu antropologiach w konstrukcję ludzką oraz w zasady regulujące życie społeczne (Tułowiecki, 2015: 448). I choć stanowi element kultury europejskiej, to jej początków należy szukać znacznie wcześniej, niż w momencie powstania Unii Europejskiej. Źródło europejskiej idei solidarności wywodzi się z czasów antycznych, a sam termin zobowiązań solidarnych znany był już w prawie rzymskim. Ideą solidarności była zdolność każdego z członków danej grupy do przyjęcia wszystkich należnych jej świadczeń lub do odpowiedzialności poszczególnych jednostek za dług całej grupy (Salij, 2000: 35). Każdy z dłużników (solidarność bierna) lub z wierzycieli (solidarność czynna) swym działaniem wypełniał zobowiązania wszystkich (Schmelter, 1991: 8). Rzymskie rozumienie solidarności odwoływało się do fundamentalnego poczucia przynależności jednostki do pewnej całości oraz odpowiedzialności jednostki za grupę (Mazurkiewicz, 2004: 53).

Etyczne pojmowanie terminu solidarność, stało się udziałem greckiego filozofa Arystotelesa, tworzącego w IV w p.n.e. W swych dziełach zaznaczał, że główną przyczyną łączenia się ludzi w grupy jest pragnienie osiągnięcia szczęścia. Owo szczęście mogło być postrzegane w różnych wymiarach, zarówno rodzinnym, jak i państwowym. W ramach wspólnot wytwarzane były wspólne dobra, a kluczem do ich rozdziału na poszczególnych członków grupy miała być szlachetność. Choć Arystoteles nie używał bezpośrednio pojęcia solidarności, to jednak z przekazu jego dzieł można domniemywać, że ze wspomnianą szlachetnością utożsamiał właśnie dzisiejsze pojęcie solidarności. A zatem w relacjach tych – poza sprawiedliwością i słusznością, solidarność wskazywana była jako jeden z obligatoryjnych czynników warunkujących osiągnięcie szczęścia (Bourke, 1994: 28). Wymagała ona wysiłku i wypracowania dyspozycji do czynienia dobra, stanowiła element składowy i konsekwencyjny miłości braterskiej i przyjacielskiej *philia,* przejaw zdolności do miłości społecznej, przywiązania do innych i życia w społeczności (Milon-Delsn, 2000: 51). A zatem już w czasach antycznych, solidarność powiązana została z przekonaniem o społecznej naturze człowieka, z nakazem miłości, która nie ogranicza się tylko do rodziny lub przyjaciół (Gierycz, 2008: 75). Solidarność

pozostaje więc w stałym napięciu pomiędzy statycznością, a dynamicznością: z jednej strony – zobowiązuje się do właściwego podziału i dystrybucji dochodów i dóbr, z drugiej – odnosi się do gotowości rezygnacji z posiadanych uprawnień w imię długofalowego rozwoju całej wspólnoty (Curzio, 2004: 39).

Odniesienie do solidarności wskazane jest w obu fundamentalnych dla Unii Europejskiej traktatach: w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską i w Traktacie o Unii Europejskiej, ale również – mającej bardziej skomplikowany status prawny – w Karcie Praw Podstawowych (Gierycz, 2008: 95). Zawiera je również Traktat lizboński. Cechą wspólną i charakterystyczną dla tych wyżej wymienionych aktów prawnych jest przywoływanie zasady solidarności, jako podstawowej wartości Unii Europejskiej. Zatem zasada solidarności państw członkowskich, posiada ugruntowaną pozycję w systemie prawodawstwa europejskiego i stanowi fundament norm prawnych w europejskim porządku prawnym (Gierycz, 2008: 102). Niemniej, w doktrynie panuje jednocześnie spór odnośnie tego, jak rozumieć sens owej zasady (Bieber, 2002: 24).

Solidarność w ramach Unii Europejskiej jest usytuowana prawnie w zakresie celów i działań wspólnoty, zaś sposób realizacji solidarności względem podmiotów słabszych – nosi znamiona bezwarunkowości (Gierycz, 2008: 111). Artykuł 222 Klauzuli solidarności wskazuje, że „Unia i jej Państwa Członkowskie działają wspólnie w duchu solidarności, jeżeli jakiekolwiek Państwo Członkowskie stanie się przedmiotem ataku terrorystycznego lub ofiarą klęski żywiołowej lub katastrofy spowodowanej przez człowieka. Unia mobilizuje wszystkie będące w jej dyspozycji instrumenty, w tym środki wojskowe udostępniane jej przez Państwa Członkowskie […]. W celu umożliwienia podjęcia skutecznych działań przez Unię i jej Państwa Członkowskie, Rada Europejska systematycznie ocenia zagrożenia dla Unii" (LexLege, 2004b). Przy czym należy zauważyć, że zasada solidarności nie zawęża się jedynie do państw wspólnoty, ale ma zastosowanie również poza jej granicami. Ta otwartość była wpisana w rozumienie wspólnot od początku procesu integracyjnego. Sama deklaracja Roberta Schumana czyniła proces integracyjny otwartym (Schuman, 2003). W Traktacie Ustanawiającym Europejską Wspólnotę Gospodarczą (TEWG), stosunek Wspólnot do innych państw europejskich precyzował art. 49.: „każde Państwo europejskie, może ubiegać się o członkostwo w Unii" (LexLege, 2004c). Zasada ta doczekała się pewnego doprecyzowania, wedle którego państwa członkowskie UE nie chcą takiej zależności państw będących poza Unią Europejską lub będącymi terytoriami zamorskimi poszczególnych państw UE, które by nie przyczyniały się do ich rozwoju (Tułowiecki, 2015: 459). Państwa Wspólnoty deklarują, że obok tego, co same wnoszą w rozwój państw uboższych, chcą, by także Wspólnota wnosiła wkład w tym zakresie: „cała wspólnota otrzymuje zatem szczególną orientację na dobro wspólnoty światowej – ma wspierać całościowo postrzegany (ekonomiczny, polityczny i etyczny) rozwój państw rozwijających się, a zwłaszcza najsłabszych pośród nich" (Gierycz, 2008: 130). W tym miejscu można by postawić pytanie: czy Europa faktycznie jest solidarna, zwłaszcza w kontekście wydarzeń rozgrywających się w Ukrainie? Na to pytanie Autorka postara się odpowiedzieć w dalszej części artykułu.

Reakcja państw europejskich na agresję Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, Estonii i Gruzji

Kryzys ukraiński wpisuje się w politykę siły, praktykowaną w Rosji od czasów cara Aleksandra III (Dyner, 2015: 33). Aneksja Krymu, jakiej dokonano w 2014 roku i zapobieżenie utraty Ukrainy przez Rosję, miały wzbudzić efekt koncyliacyjny wokół prezydenta Putina oraz zneutralizować niezadowolenie społeczne na skutek osłabiania się kondycji ekonomicznej Federacji Rosyjskiej (Prus, 2015: 52). Podobny wydźwięk miała rosyjska inwazja w Ukrainie rozpoczęta w dniu 24 lutego 2022 roku o godzinie 3:45 – w Rosji oficjalnie przedstawiana, jako „wojskowa operacja specjalna – специальная военная операция" (Olszewska-Łabędź, 2022: 122). Poprzedzona została żądaniami strony rosyjskiej, dotyczącymi zaprzestania dalszego poszerzania NATO, a także redukcji potencjału militarnego sojuszu Europy Środkowo-Wschodniej do stanu sprzed 1997 roku. Ponadto Federacja Rosyjska tłumaczyła swoje działania zbrojne koniecznością wyzwolenia dwóch separatystycznych republik: ługańskiej i donieckiej. Agresję rozpoczęły ataki rakietowe, następnie wojska lądowe weszły na terytorium Ukrainy jednocześnie ze wschodu, południa i północy – w tym z obszaru Białorusi.

Początkowa reakcja państw członkowskich, jak również struktur Unii Europejskiej na konflikt rosyjsko-ukraiński były bardzo ostrożne. Przywódcy państw jedynie potępiali atak Rosji, wyrażali swoją dezaprobatę i oburzenie na agresję zbrojną, a także wzywali do podjęcia rozmów pokojowych pomiędzy zwaśnionymi stronami. Rosja przedstawiała konflikt ukraiński według własnej narracji, którą popularyzowano między innymi w mediach i w społeczeństwie rosyjskim, a którą przyjmowano także w niektórych częściach Europy Zachodniej (Prus, 2015: 55). Zgodnie z taką narracją, agresja na Ukrainę odczytywana była jako sytuacja wewnątrzrosyjska.

Rys. 1. Atak Federacji Rosyjskie j na Ukrainę II.2022 r.

Źródło: https://www.newsweek.pl/swiat/ukraina-od-skrawkow-terenu-po-totalna-inwazje-4-scenariusze/sdslefm (13.11.2022).

Nieco odmiennie na atak rosyjski patrzyły państwa Europy Środkowo-Wschodniej, doświadczone historycznie sowiecką okupacją. Wydarzenia rozgrywające się w Ukrainie były interpretowane z perspektywy polityki sowieckiej w przeszłości, jej zapędów imperialistycznych oraz nieufności tych państw wobec Rosji.

W tej części Europy od wielu już lat z niepokojem spoglądano na odradzający się *Russkij mir*, będący elementem składowym rosyjskiej polityki (Kościński, 2005: 72). Kiedy państwa Europy Zachodniej postrzegały najazd na Ukrainę jako wewnętrzny konflikt między sąsiadami (których wspólna historia była dosyć skomplikowana, a mentalność trudna do zrozumienia), społeczeństwa i rządzący w państwach Europy Środkowo-Wschodniej obawiali się zagrożenia dla własnego bezpieczeństwa i suwerenności. Szczególnie te z nich, którym dane było już wcześniej doświadczyć rosyjskich cyberataków.

Za przykład może posłużyć decyzja rządu Estonii, podjęta w kwietniu 2007 roku, dotycząca oczyszczenia przestrzeni publicznej Tallina (największego miasta i stolicy) z pomnika ku czci Armii Czerwonej. W opinii Estończyków, nie tylko nie wyzwoliła ona narodu, ale przyniosła mu zniewolenie. Odebrała państwu niepodległość poprzez włączenie w dyktaturę Kremla. Decyzja władz estońskich budziła sprzeciw Moskwy, co w konsekwencji doprowadziło do krwawych zamieszek prowadzonych od 26 do 28 kwietnia 2007 roku na ulicach Tallina, prowokowanych przez młodych Rosjan zamieszkujących Estonię. Kolejnym krokiem przeciwko Estonii były liczne ataki hakerskie osób powiązanych z rosyjską organizacją „Nasi" i zablokowanie infrastruktury państwa: stron internetowych parlamentu, Ministerstwa Obrony i Sprawiedliwości, partii politycznych, policji i szkół. Cyberatakami objęto także sektor prywatny, estoński dziennik „Postimees" oraz dwa największe banki kraju Hansapank i SeB Ühispank. W obliczu niemocy Estonia zdecydowała się poprosić o pomoc i wsparcie NATO (Jalolen, 2015).

Innym przykładem, będącym wyraźnym ostrzeżeniem przed rosyjską agresją, była wojna w Gruzji w 2008 roku. Już ówczesny Prezydent Polski, prof. Lech Kaczyński ostrzegał światowych przywódców w Tibilisi przed imperialistycznymi zamiarami Rosji: „dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i Polska" (Cieśla, 2022).

W czasie, kiedy wojska rosyjskie wkraczały na tereny Gruzji, oczy świata skierowane były na igrzyska olimpijskie w Pekinie. Z kolei przywódcy państw zachodnich przyjmowali narrację Kremla, tłumaczoną działaniami osłonowymi ludności rosyjskiej w Gruzji, czy ataku Gruzji wymierzonego w stronę Rosji na rozkaz prezydenta Saakaszwilego. Agresji Rosji sprzeciwiali się jedynie prezydenci państw Europy Środkowo-Wschodniej, natomiast przedstawiciele państw Europy Zachodniej bardziej byli skłonni trzymać stronę Rosji i kontynuować z nią prowadzenie interesów gospodarczych (Kowal, 2015).

Przyglądając się sytuacji w Ukrainie w 2013 roku, mało kto w społeczeństwie europejskim spodziewał się otwartego konfliktu (Jurčák, 2016: 14). Większość polityków europejskich liczyła, że Euromajdan zakończy się zmianami w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, które wspomogą proces integracji europejskiej i zapewnią stabilizację, czyniąc z Ukrainy prawdziwy demokratyczny kraj, gotowy do stania się członkiem Unii Europejskiej (Kadula, 2021: 183).

Na przełomie 2013/2014 roku w obliczu rozpoczynającego się po Euromajdanie kryzysu w Ukrainie, przywódcy zachodnich stolic Europy nadal wierzyli rosyjskiej narracji, a rządy tych państw bardziej zainteresowane były ekonomiczną współpracą z Federacją Rosyjską, aniżeli obawami rządów Europy Środkowo-Wschodniej. Przyjęcie tak skrajnych postaw przedstawicieli państw Europy Zachodniej i Europy Środkowo-Wschodniej mogło podważać kwestię solidarności i jedność Unii Europejskiej oraz NATO. Brak poczucia bezpieczeństwa Europejczyków mógł potęgować również komunikat, wydany przez niemiecką Minister Obrony – Ursulę von der Leyen, iż Niemcy nie planują prowadzenia działań zbrojnych w ramach NATO poza własnym terytorium, ani nie są do nich ekonomicznie przygotowani (Babiś, 2014).

Wypowiedzi te zostały z niepokojem przyjęte przez przedstawicieli państw Europy Środkowo-Wschodniej. Klimat ten świetnie oddawała opinia wypowiedziana przez Edwarda Lucasa po nieudanym przybliżeniu do struktur NATO i UE Gruzji oraz Ukrainy na spotkaniu w Budapeszcie: „nowi członkowie NATO, tacy jak Polska, przysłuchiwali się z przerażeniem, jak kraje starej Europy bez ogródek stwierdzają, że ich stosunki z Rosją liczą się bardziej, niż interesy ich nominalnych wschodnich sprzymierzeńców" (Lucas, 2008: 75). W państwach nadbałtyckich na nowo zrodził się niepokój o jedność i solidarność europejską w sytuacji zbrojnej napaści na jedno z państw Europy Środkowo-Wschodniej pod pretekstem ochrony rosyjskich obywateli na tych terenach.

Wzmacnianie potencjału obronnego państw UE w kontekście wojny w Ukrainie

Sposób prowadzenia działań zbrojnych przez Rosję w Ukrainie w 2022 roku został określony mianem wojny hybrydowej, czyli połączeniem konwencjonalnych i niekonwencjonalnych metod walki. Skala okrucieństwa Rosjan, ataki na cele cywilne, masakry w Buczy i Irpieniu zdemaskowane przez obrońców Ukrainy, łamanie przepisów prawa międzynarodowego w zakresie traktowania jeńców wojennych, sprawiły, że wiele państw nie tylko Europy Środkowo-Wschodniej, zwiększyło wydatki na uzbrojenie i obronność kraju.

Przykładowo w Polsce na dzień 21 czerwca 2022 roku funkcjonowały cztery dywizje, a kolejne dwie są w trakcie tworzenia. Do ich pełnej gotowości bojowej potrzebnych będzie jeszcze około pięciu lat. Do końca 2026 roku Polska ma otrzymać ze Stanów Zjednoczonych 250 czołgów M1A2 Abrams SEPv3 i samoloty F-35. Zamówienie realizowane jest przez koncern General Dynamics Land Systems w ramach programu Foreign Military Sales. Rozpoczęto również kolejną fazę programu „Wisła", czyli dostaw systemów obrony przeciwlotniczej „Narew". Zakupionych zostanie jeszcze sześć baterii tego systemu oraz 500 wyrzutni systemu Himers, będących w stanie razić cele do odległości 300 km. Polska armia wyposażona zostanie także w sprawdzony sprzęt produkcji koreańskiej, tj.: bojowe wozy piechoty, które będą uzupełnieniem BWP Borsuk krajowej produkcji, haubice i czołgi K2 (Miłosz, 2022).

Na najbliższe tygodnie zaplanowano również podpisanie umów na dostawy niszczycieli min, zdalnie sterowanych systemów wieżowych ZSSW zintegrowanych z transporterami Rosomak, wielozadaniowych śmigłowców wsparcia AW149, dwóch satelitów

obserwacyjnych i niszczycieli czołgów (tamże). Jeszcze w 2022 roku do Polski trafią drony uderzeniowe Bayraktar, które sprawdziły się już w Ukrainie w obronie przed rosyjską inwazją. Inwestycje te oszacowane zostały przez rząd polski na kwotę około 500 mld złotych. Do kwot tych należy doliczyć jeszcze kilkadziesiąt miliardów złotych rocznie, przeznaczanych na bieżące utrzymanie i funkcjonowanie Wojska Polskiego. W kontekście rosyjskiej inwazji na Ukrainę, Prezydent Polski Andrzej Duda w dniu 18 marca 2022 roku podpisał Ustawę o obronie ojczyzny, co przełoży się bezpośrednio na wzrost nakładów finansowych na obronność państwa, zwiększenie liczebności wojska i budowy rezerw. Zgodnie z tymi regulacjami, od 2023 roku Polska będzie wydawała na obronność przynajmniej 3% PKB. Dodatkowe środki mają być dostarczane z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, finansowanego z zysków Narodowego Banku Polskiego (NBP). Zwrócono także uwagę na tworzenie formacji samoobrony terytorialnej w strukturach wojskowych, pełniących funkcje pomocnicze (Banasik, Parafianowicz, 2015: 5).

Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała przyspieszenie tempa modernizacji armii państw NATO i Unii Europejskiej. Rozbudowanie swoich arsenałów zapowiedziały także Niemcy oraz państwa bałtyckie (Bednarz, 2022). W 2021 roku Niemcy przeznaczyły na obronę 1,53% PKB, co stanowiło kwotę 47 mld euro. Obecnie niemiecki rząd zdecydował się przeznaczyć z budżetu na 2022 rok 100 mld euro na inwestycje wojskowe oraz zakup nowoczesnych amerykańskich myśliwców F-35.

Szwecja zadeklarowała zwiększenie wydatków na obronę kraju w dniu 1 marca 2022 roku, a zatem zaledwie kilka dni po ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Obecnie budżet wojskowy wynosi około 7,18 mld dolarów, jest to 1,3% PKB państwa. W najbliższym czasie planowany jest wzrost finansowania do 2% PKB.

Prezydent Rumunii Klaus Iohannis także zapowiedział wzrost wydatków na obronność do 2,5% PKB. Na dzień dzisiejszy wynoszą one 2,04% PKB, co daje kwotę 6,14 mld dolarów. Ponadto rząd Rumuni negocjuje zakup czterech wielozadaniowych korwet Gowind o łącznej wartości 1,6 mld euro i 32 samolotów F-16 byłych Królewskich Norweskich Sił Powietrznych. Większe wydatki na obronę ogłosiła również Dania. Do 2033 roku będzie to 2% PKB, co stanowić będzie wzrost o około 2,65 mld dolarów, w stosunku do 2022 roku. Podobnie, jak w Szwecji, również w dniu 1 marca 2022 roku, rząd Łotwy potwierdził plan wzrostu wydatków na obronę kraju do 2,5% PKB do 2025 roku. W 2021 roku o 6,5% wzrósł budżet obronny Holandii, z kolei Belgia zapowiedziała rozwój inwestycji militarnych w swoim kraju dodatkowo na kwotę 14 mld euro na przestrzeni najbliższych ośmiu lat. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Liz Truss także zapowiedziała wzrost wydatków na obronę. Do momentu ataku Rosji w Ukrainie rząd tego państwa wydawał corocznie ponad 2% PKB, tj. około 45 mld funtów, również w 2021 roku.

Szacuje się, że światowe wydatki wojskowe w 2020 roku wyniosły 198 mld dolarów, co stanowi najwyższy poziom od co najmniej 1988 roku, pomimo ekonomicznych skutków pandemii Covid-19. Wydatki na armię, jako udział w globalnym produkcie krajowym brutto (PKB) wzrosły o 0,2 pkt. procentowego w 2020 roku do 2,4%. Z kolei wydatki wojskowe piętnastu największych państw osiągnęły w 2020 roku 1603 mld dolarów i stanowiły 81% światowych wydatków wojskowych (Suchcicka, 2022). Z 10

państw członkowskich Unii Europejskiej, które w 2020 roku zwiększyły wydatki na obronność, 13 podniosło je o 5% lub więcej, natomiast aż sześć państw zwiększyło je co najmniej o 10%. Z zasobu 44 mld euro wydanych na inwestycje w obronność, 83% tj. 36 mld euro zostało przeznaczonych na zakup sprzętu wojskowego, a 8 mld euro na badania i rozwój.

Zaznaczyć jednak należy, że pomimo stałej tendencji wzrostowej całkowitych wydatków na obronę w poszczególnych krajach, wydatki na obronę w ramach współpracy unijnej spadały. W 2020 roku, państwa należące do Unii Europejskiej wydały łącznie kwotę 4,1 mld euro na zakup nowego sprzętu we współpracy z innymi państwami członkowskimi, co stanowiło spadek o około 13% w stosunku do 2019 roku. Fakt ten wskazuje, że w obliczu zagrożenia militarnego solidarność europejska traci na znaczeniu, a państwa europejskie w pierwszej kolejności dbają o zabezpieczenie własnych interesów.

Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej a polityka Kremla

Wojna w Ukrainie wywołana przez Federację Rosyjską i wspierana przez Białoruś, uświadomiła przywódcom europejskim jeszcze jedną, istotną kwestię – zależność gospodarek i energetyki państw Europy od Rosji. Skłoniło ich to do poszukania alternatyw w postaci innych dostawców poza Rosją i uniezależnianie się od niej w przyszłości, a także do rozwoju zaplecza surowcowego i energetycznego we własnych państwach. Import ten zasila aż 1/3 rosyjskiego budżetu, a poprzez to bezpośrednio finansuje machinę wojenną reżimu Putina. Sprawa dywersyfikacji źródeł energii nie jest jednak taka prosta, ponieważ niektóre państwa Unii Europejskiej są w dużym stopniu uzależnione od importu rosyjskich surowców energetycznych (patrz tabela 1). Z tego kraju pochodzi 25% importowanej przez UE ropy naftowej, 45% importu gazu ziemnego, a także 44% sprowadzanego węgla kamiennego (Balicka-Sawiak, 2022). Poza Rosją importerami ropy naftowej do Europy są również Irak (9%), Nigeria (7,9%), Arabia Saudyjska (7,7%), Kazachstan (7,3%), Norwegia (7%), Libia (6,2%), USA (5,3%), Wielka Brytania (4,9%), Azerbejdżan (4,5%), Algieria (2,4%), i pozostałe: 12,8% (Janiszewski, 2022). Importerami gazu w mniejszym zakresie są również Norwegia (16,2%), Algieria (7,6%), Katar (5,2%) i pozostałe: 26% (tamże). Natomiast węgla kamiennego USA (17,7%), Australii (13,7%), Kolumbii (8,2%), RPA (2,8%), na inne kierunki przypadło: 13,6% (tamże).

Odejście państw europejskich od importu paliw kopalnych z Rosji jest oczywiście możliwe, ale kluczowa w tym zakresie będzie jednomyślność i solidarność unijna. Stopniowe odchodzenie od dostaw rosyjskich surowców można dokonać za sprawą dywersyfikacji kierunków dostaw, rozbudowy infrastruktury wewnątrz Unii, stworzenia strategicznych zapasów, zwiększania rodzimej produkcji surowców, redukcji popytu i zastępowania surowców rosyjskich innymi nośnikami energii (Lipiński, 2022: 6). Takie działania dadzą szansę państwom członkowskim na bezpieczeństwo energetyczne. Redukcję popytu na energię można również uzyskać poprzez odziaływanie na zachowania konsumentów, np. obniżenie temperatury w pomieszczeniach o 1°C w okresie grzewczym i obniżenie o 2°C wykorzystania urządzeń klimatyzacyjnych

w okresie letnim. Istotne jest także wdrażanie programów wymiany źródeł ciepła i termomodernizacji budynków, upowszechnianie korzystania ze środków komunikacji zbiorowej, a w przypadku kierowców – propagowanie zmiany stylu jazdy na bardziej wydajny pod względem zużycia paliw.

Tabela 1. Stopień uzależnienia państw UE od importu surowców pochodzących z Rosji w latach 2019–2020

Państwo	Stopień uzależnienia w %
Malta	98
Luksemburg	97
Cypr	96
Włochy	78
Belgia	78
Litwa	77
Hiszpania	77
Grecja	76
Portugalia	75
Austria	75
Słowacja	74
Węgry	73
Irlandia	73
Niemcy	72
Holandia	71
Chorwacja	58
Słowenia	56
Francja	50
Polska	49
Łotwa	47
Finlandia	44
Czechy	40
Dania	38
Bułgaria	38
Rumunia	37
Szwecja	37
Estonia	5
Unia Europejska (średnia)	60

Źródło: https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art35918891-hubert-a-janiszewski-skonczmy-z-uzaleznieniem-od-energii-z-rosji (15.11.2022)

Warto zaznaczyć, że w latach 2019–2020 kilka państw UE w największym stopniu zmniejszyło stopień zależności energetycznej od Rosji. Były to: Portugalia, Irlandia,

Łotwa, Finlandia i Estonia. Wynik ten należy uzasadnić olbrzymim postępem w rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE) w tych krajach. Analizując zestawienie przedstawione w tabeli 1, nasuwa się istotny wniosek. Podjęcie decyzji o natychmiastowym i całkowitym wstrzymaniu importu surowców energetycznych z Rosji do państw uzależnionych od nich w największym zakresie, mogłoby spowodować załamanie się niektórych gałęzi gospodarki tych państw. A zatem kwestia całkowitej rezygnacji z importu rosyjskich surowców nie jest sprawą łatwą, a czasem wręcz niemożliwą do zrealizowania w krótkim czasie. Wymaga więc podejmowania stopniowych i długofalowych działań dywersyfikacyjnych. W tych przypadkach, nie jest to już wyłącznie kwestią unijnej solidarności, ale sprawy „być albo nie być" dla państwowej gospodarki niektórych państw narodowych.

O unijnej solidarności można jednak mówić w kontekście propozycji Komisji Europejskiej w dniu 8 marca 2022 roku, dotyczącej planu budowy unijnej niezależności od rosyjskich paliw kopalnianych do 2030 roku. W wyniku szantażu energetycznego Kremla, od 2021 roku Europa zmaga się z niepewnością dostaw surowców energetycznych z Rosji, co skutkuje wzrostem cen energii. Źródła tego problemu należy szukać w zmniejszeniu dostaw gazu w ramach kontraktów przez dostawców rosyjskich, czego efektem było niezapełnienie magazynów kontrolowanych przez firmę Gazprom. Obecnie priorytetem stało się zapewnienie ciągłości dostaw gazu dla państw członkowskich UE, przy jednoczesnym wywieraniu nacisku na Federację Rosyjską w celu wstrzymania działań zbrojnych na terytorium Ukrainy. W sytuacji kryzysu, z którym mierzy się obecnie Europa, szczególnego znaczenia nabiera solidarność europejska. Poza możliwościami dywersyfikacji dostaw i zmniejszenia zużycia surowców, kluczowa będzie rola współpracy wewnątrzunijnej i jednogłośność państw członkowskich do przyjmowania planów działania na przyszłość. Unia musi być przygotowana na każdy scenariusz, nawet taki, jak nagłe odcięcie dostępu do surowców w wyniku politycznej decyzji Rosji, bądź uszkodzenie infrastruktury, a także szantaż cenowy, który w reakcji na wstrzymanie certyfikacji przez Niemcy inwestycji Nord Stream 2 zasugerował Dmitrij Miedwiediew (Lipiński, 2022: 9).

Europa zjednoczona czy podzielona w kontekście wojny w Ukrainie?

Podczas gdy państwa członkowskie UE w mniejszym lub w większym stopniu przychylają się do nałożenia sankcji na Rosję, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania (nie należące do wspólnoty) stosunkowo szybko podjęły decyzję o zakazie zakupu części rosyjskich surowców. Wstrzymanie importu ropy do tych państw pozbawi budżet Rosji w 2022 roku około 5 mld dolarów. Decyzją międzynarodowych koncernów energetycznych tych państw było wycofywanie się z inwestycji na rynku w Rosji. Ponieważ Europa w znacznie większym stopniu niż Stany Zjednoczone i Wielka Brytania opiera swoje gospodarki na surowcach pochodzących z Rosji, można obserwować wahania europejskich liderów (np. Niemiec, Francji, Węgier) dotyczące podjęcia decyzji o zaprzestaniu współpracy z Federacją Rosyjską i rezygnacji z importu surowców z tego kierunku. Taka decyzja skutkowałaby nagłym wzrostem poziomu inflacji oraz spadku

poziomu życia społeczeństwa obywatelskiego tych państw (i tak już nadwyrężonego przez kryzys wywołany pandemią Covid-19). Należy jednak zadać sobie pytanie, czy należy pertraktować z agresorem o imperialistycznych ambicjach, łamiących wszelkie zasady współżycia społecznego i prawa międzynarodowego? Czy kontrakty zawarte z taką stroną będą wiarygodne, a dostawy pewne i bezpieczne? Autorka jest co do tej sprawy pewna, że nie. Pokazały to już doświadczenia z przeszłości, przykład Estonii, Gruzji, a obecnie Ukrainy. Niemcom nadal trudno jest zrozumieć, że negocjacje z Putinem nie dają gwarancji bezpieczeństwa na żadnej płaszczyźnie, ani militarnej, ani pokojowej, ani gospodarczej. Przede wszystkim błędne jest rozumienie stanowiska, celów i priorytetów polityki Kremla. Widoczne było to już w kwestiach energetycznych i projektu Nord Stream 2, a także w dyskusjach na temat sankcji wobec Rosji z powodu okupacji przez to państwo terenów Ukrainy. Przed rosyjskim prezydentem Putinem i współpracą z nim ostrzegali wiele lat wcześniej przedstawiciele rządu w Polsce oraz państw bałtyckich. Już od początku aneksji Krymu i wojny we wschodniej Ukrainie nikt nie powinien pytać o to, dlaczego uniezależnienie energetyczne Niemiec, Ukrainy i Europy jest tak ważne (Mitrofanova, 2021: 116). Dlatego właśnie jedność Unii Europejskiej, przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi są kluczowymi czynnikami zapewnienia w Europie pokoju i bezpieczeństwa. W tym celu USA i Unia Europejska muszą ze sobą współpracować i nie pozwalać Rosji na grę przeciwko sobie (Kosmel, 2017: 17).

Pozytywnym aspektem międzynarodowej sytuacji jest fakt, że przywódcy unijni zrozumieli już, iż wojna tocząca się za wschodnią granicą Polski (będącą równocześnie wschodnią flanką NATO), nie jest wyłącznie wewnętrznym konfliktem Rosji z Ukrainą, ale wojną Rosji z Ukrainą i Zachodem. UE stanowczo potępiła niczym niesprowokowaną i niezawinioną agresję wojskową Rosji na Ukrainę. Potępiła także zaangażowanie Białorusi w rosyjska agresję wojskową. Przywódcy unijni wielokrotnie domagali się, by Rosja niezwłocznie zaprzestała działań wojskowych, bezwarunkowo wycofała wszystkie siły i sprzęt wojskowy z Ukrainy oraz w pełni respektowała integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy (Portal UE i Rady Europejskiej, 2022).

Mimo licznych rozbieżności w postrzeganiu tego konfliktu zbrojnego, a także odmiennych stanowisk rządów poszczególnych krajów, udało się wypracować wspólne, jednolite i solidarne stanowisko UE w postaci sankcji wymierzonych przeciwko Rosji. Na dzień 16 listopada 2022 roku wprowadzono osiem pakietów sankcji (I – 23 lutego, II – 25 lutego, III – 28 lutego i 2 marca, IV – 15 marca, V – 8 kwietnia, VI – 3 czerwca, VII – 21 lipca, VIII – 6 października). Pakiety dotyczyły, między innymi: ograniczenia dostępu Rosji do unijnych rynków i usług kapitałowych i finansowych, restrykcji w stosunkach gospodarczych z niekontrolowanymi przez ukraiński rząd obszarami w obwodach donieckim i ługańskim, zawieszenia wizowych ułatwień dla rosyjskich dyplomatów, urzędników i przedsiębiorców, zamknięcia przestrzeni powietrznej UE dla wszystkich rosyjskich samolotów, zakazu transakcji z rosyjskim Bankiem Centralnym, zakazu dostarczania do Rosji banknotów denominowanych w euro, wykluczenia dziesięciu rosyjskich banków z systemu SWIFT, zakazu eksportu do Rosji towarów luksusowych, zamknięcia portów UE dla wszystkich rosyjskich statków, zakazu importu ropy naftowej, drewna, owoców, złota i alkoholu, zakazu handlu bronią. Dodatkowo

w dniu 9 marca 2022 roku sankcjami objęto także Białoruś (wykluczenie trzech banków białoruskich z systemu SWIFT, zakaz transakcji z Bankiem Centralnym Białorusi, ograniczenie przepływów finansowych z Białorusi do UE, zakaz dostarczania na Białoruś banknotów denominowanych w euro), a także Iran w dniu 20 października 2022 roku (podniesienie opłaty za wniosek wizowy z 35 do 80 euro, zaostrzenie zasad wydawania wiz i inne).

Podsumowanie

Niczym niezawiniona i niesprowokowana inwazja Rosji na Ukrainę w dniu 24 lutego 2022 roku stała się jasnym sygnałem dla świata, że pokój nie jest dobrem trwałym i pewnym. Należy o niego walczyć i pielęgnować go. Dlatego tak ważne jest monitorowanie postaw solidarnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, współpraca wewnątrzunijna i instytucjonalna. Niespodziewane wydarzenia polityczno-ekonomiczne, a także militarne i gospodarcze, stanowią bowiem punkt odniesienia i zagrożenie dla unijnej solidarności. Owa solidarność powinna być trwale obecna nie tylko w dokumentach i traktatach wspólnoty europejskiej, ale również w rzeczywistym, wspólnym działaniu, opartym na wzajemnym szacunku, pomocy i dbałości o dobro wspólne społeczeństw i państw narodowych. Zasadzie solidarności zagrażają partykularyzmy, siła i chęć osiągania zysków. Należy zatem zadbać o Unię Europejską – nasze wspólne dobro i we współpracy ze wszystkimi jej narodami szukać właściwych sposobów rozwiązywania napięć, kryzysów i konfliktów, aby móc cieszyć się życiem wolnym od wojen, głodu i niebezpieczeństw.

Bibliografia

Babiś, T. (2014). *Niemcy w polityce światowej (głosy zza Odry).* Pobrano z: http://nowadebata.pl/2014/07/30/niemcy-w-polityce-swiatowej (13.11.2022).

Balicka-Sawiak, E. (2022). *Uniezależnienie się UE od surowców Rosji jest możliwe*. Pobrano z: https://pie.net.pl/uniezaleznienie-sie-ue-od-surowcow-z-rosji-jest-mozliwe (15.11.2022).

Banasik, M., Parafianowicz, R. (2015). Teoria i praktyka działań hybrydowych, *Zeszyty Naukowe AON*, nr 2(99), s. 5–14.

Bednarz, P. (2022). *Po ataku na Ukrainę Europa zbroi się na potęgę. Już 2020 rok był rekordowy*. Pobrano z: https://businessinsider.com.pl/finanse/wojna-rosja-ukraina-a-wydatki-na-zbrojenia-w-europie/kqygyem (15.11.2022).

Bieber, R. (2002). Solidarität als Verfassungsprinzip der Europäischen Union, w: *Solidaritätund Europäische Integration*, Armin von Bogdandy, Stefan Kadelbach (red.). Baden-Baden, s. 10–25.

Bourke, V.J. (1994). *Historia etyki*, Aleksander Białek (przeł). Toruń: Wydawnictwo Krupski i S-ka, s. 28–30.

Cieśla, Ł. (2022). *Przed Ukrainą była Gruzja. Jak Putin próbował odzyskać najweselszą „zgubę" po ZSRR*. Pobrano z: https://wiadomosci.onet.pl/swiat/wojna-rosji-w-gruzji-w-2008-r-przyczyny-i-przebieg-konfliktu/x7n5qx3 (13.11.2022).

Curzio, A.Q. (2004). *Some Thoughts on Solidarity and Subsidiarity*, w: *The Spiritual and Cultural Dimension of Europe*, Vienna–Brussels: Institute for Human Sciences, s. 39–41.

Dyner, A.M. (2015). Dyplomacja siły – rosyjska polityka bezpieczeństwa po 2008 r., *Sprawy Międzynarodowe*, nr 1, s. 33–49.

Gierycz, M. (2008). *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*. Kraków: Wydawnictwo WAM, Warszawa: Instytut Politologii UKSW, s.75–76.

Gierycz, M. (2008). Zasada solidarności w porządku polityczno-prawnym UE, *Społeczeństwo i Polityka*, nr 1, s. 95–117.

Janiszewski, H. (2022). *Skończmy z uzależnieniem od energii z Rosji*. Pobrano z: https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art35918891-hubert-a-janiszewski-skonczmy-z-uzaleznieniem-od-energii-z-rosji (15.11.2022).

Jajolen, J. (2015). *Dni, które wstrząsnęły Estonią*. Pobrano z: http://www.eesti.pl/dni-ktore-wstrzasnely-estonia-11963.html (13.11.2022).

Jurčák , V. (2016)., Bezpieczeństwo Unii Europejskiej w kontekście konfliktu na Ukrainie, *Ante Portas – Studianad Bezpieczeństwem*, nr 1(6), s. 13–23.

Kadula, K. (2021). Agresja Rosji na Ukrainę, a Europa. Nastawienie, reakcja, działania państw europejskich oraz organizacji je zrzeszających. W: *Проблеми євроінтеграції тадемократизм у свідомостіукраїнська та польська молодь, Випуск 4, Ніжин,* УДК 327 (063), ББК 66, 4 я 43, П 34.

Kosmel', M. (2017). Кремль працює з усіма силами, які йдуть на контакт, для дестабілізації західних демократій [Kreml' pratsyuye z usima sylamy, yaki ydut' na kontakt,dlya destabilizatsiyi zakhidnykh demokratiy], *Український Тиждень [Ukrayins'kyy Tyzhden']*, nr 36 (512), s. 37–38.

Kościński, P. (2015). Russkij mir – rosyjska polityka sąsiedztwa, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 1, s. 71–87.

Kowal, P. (2015). *Kaukaski romans.* Pobrano z: http://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=156 (13.11.2022).

LexLege (2004a). Traktat lizboński, art. 222: Klauzula solidarności. Pobrano z: http://www.arslege.pl/klauzula-solidarnosci/k40/a10865/ (11.11.2022).

LexLege (2004b). Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Pobrano z: http://www.arslege.pl/traktat-o-funkcjonowaniu-unii-europejskiej/k40/s2195/ (11.11.2022).

LexLege (2004c). Wniosek o członkostwo w Unii. Pobrano z: https://arslege.pl/wniosek-o-czlonkostwo-w-unii/k78/a11057/ (13.11.2022).

Lipiński, K., Maj, M., Miniszewski, M. (2022). *Unia Europejska niezależna od Rosji? Alternatywne źródła dostaw surowców energetycznych*. Warszawa: Polski Instytut Ekonomiczny.

Lucas, E. (2008). *Nowa Zimna Wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Jarosław Stawski (przeł.). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Mazurkiewicz, P. (2004). Solidarność – polska specjalność?, *Pastores*, nr 22 (2004), s. 53–64.

Millon-Delson, Ch. (2000). Solidarność zakorzeniona. *Znak*, nr 8, s. 51–59.

Mitrofanova, O., (2021). Polityka Francji i Niemiec wobec niepodległej Ukrainy. Wokół stabilizacji bezpieczeństwa. *Roczniki Nauk Społecznych*, t. 13(49), nr 2, s. 105–119.

Newsweek (2022). *Od podbierania skrawków terenu po totalna inwazję*. Pobrano z: https://www.newsweek.pl/swiat/ukraina-od-skrawkow-terenu-po-totalna-inwazje-4-scenariusze/sdslefm (13.11.2022).

Miłosz, M., (2022). *Wydatki na obronność Polski to fikcja? Jest kilka powodów by tak twierdzić*. Pobrano z: https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8465668,obronnosc-polski-wydatki-bezpieczenstwo-polski-blaszczak-mon.html (14.11.2022).

Olszewska-Łabędź, B. (2022). Wyzwania systemu edukacji w Polsce, wobec ataku Federacji Rosyjskiej w Ukrainę. *Гуманітарний Корпус*, nr 47, s. 122–127.

Portal UE i Rady Europejskiej. (2022). Pobrano z: https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-response-ukraine-invasion/ (16.11.2022).

Prus, J. (2015). Rosja między lodówką, a telewizorem. *Sprawy Międzynarodowe*, nr 1, s. 51–70.

Salij, J. (2000). O solidarności trochę teologicznie. *Znak*, nr 8, s. 35–50.

Schmelter, J. (1991). *Solidarität: Die Entwicklungsgeschichte eines sozialethischen Schlüsselbe--griffs*. München.

Schuman R. (2003). *Aneks. Deklaracja Schumana z 9.05.1950 roku*. W: tegoż, *Dla Europy*, Magdalena Krzeptowska (przeł.). Kraków: Wydawnictwo Znak.

Suchcicka, A. (2022). *Wydatki na wojsko. Polska 19 na świecie, Ukraina wydaje na armię 10 x mniej, niż Rosja*. Pobrano z: https://300gospodarka.pl/news/wydatki-na-wojsko-2020 (15.11.2022).

Tułowiecki, D. (2015). Solidarność europejska, a wojna na Ukrainie – kryzys, próba, czy deficyt? Perspektywa Polska i innych państw Europy Środkowowschodniej. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, t. 48, z. 2, s. 448.

Biogram autora

Beata Olszewska-Łabędź – doktor ekonomii i finansów, absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Autorka licznych publikacji na temat procesów migracyjnych i ich wpływu na rynek pracy. Jej wachlarz zainteresowań koncentruje się wokół szeroko pojętych procesów migracyjnych krajowych i zagranicznych, integracji, uchodźctwa, kryzysów migracyjnych, konfliktów zbrojnych (zwłaszcza w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie), gospodarki i wzrostu gospodarczego, polityki Unii Europejskiej i państw członkowskich, bezpieczeństwa.